



# ŚWIAT TO APTEKA



ZBYSZEK NOWAK

RĘCE

KTÓRE LECZĄ

Nr 53/54 (94/95)

MEDYCYNA • ZDROWIE • URODA

Lipiec - Sierpień 2013

NAJWAŻNIEJSZY JEST KONTAKT

## TERMINY SPOTKAŃ W POLSCE

### LIPIEC 2013

**POZNAŃ**  
06.07.2013  
godz. 11:00  
Hotel Ikar  
ul. Kościuszki 118

**GDYNIA**  
11.07.2013  
godz. 13:00  
Hotel Hotton  
ul. Św. Piotra 8

**BYDGOSZCZ**  
12.07.2013  
godz. 10:00  
Hotel Zawisza  
ul. Gdańska 163

**KATOWICE**  
18.07.2013  
godz. 12:00  
MDK „SZOPIENICE”  
ul. Hallera 28

**WROCLAW**  
19.07.2013  
godz. 10:00  
Hotel „Wrocław”  
ul. Powstańców Śl. 5/7

**SZCZECIN**  
26.07.2013  
godz. 10:00  
Wyższa Szkoła  
Bankowa  
ul. Wojska Polskiego  
128

**ŁÓDŹ**  
27.07.2013  
godz. 10:00  
Sala NOT

Pl. Komuny Paryskiej 5a

### SIERPIEŃ 2013

**POZNAŃ**  
17.08.2013  
godz. 11:00  
Hotel Ikar  
ul. Kościuszki 118



**SZCZECIN**  
26.07.2013  
godz. 10:00

**GDYNIA**  
11.07.2013  
godz. 13:00

**BYDGOSZCZ**  
12.07.2013  
godz. 10:00

**POZNAŃ**  
06.07.2013  
17.08.2013  
godz. 11:00

**ŁÓDŹ**  
27.07.2013  
31.08.2013  
godz. 10:00

**PODKOWA LEŚNA**  
pon., wt., śr., godz. 11:00

**WROCLAW**  
19.07.2013  
godz. 10:00

**KATOWICE**  
18.07.2013  
22.08.2013  
godz. 12:00

**KRAKÓW**  
23.08.2013  
godz. 10:30

**KATOWICE**  
22.08.2013  
godz. 12:00  
MDK „SZOPIENICE”  
ul. Hallera 28

**ŁÓDŹ**  
31.08.2013  
godz. 10:00  
Sala NOT  
Pl. Komuny Paryskiej 5a

**KRAKÓW**  
23.08.2013  
godz. 10:30  
Klub Garnizonowy  
ul. Zybkiewicza 1

**UWAGA! Wszelkie zmiany wynikłe z wypadków losowych są nanoszone na bieżąco w terminarzu na stronie [www.nowak.pl](http://www.nowak.pl)**

## OD WYDAWCY

Po krótkiej obecności Zbyszka w Dzień Dobry TVN odebraliśmy dziesiątki maili, sms-ów i telefonów od przyjaciół i znajomych i setki od podopiecznych, z gratulacjami i wyrazami szacunku.

Następnego dnia jakiś dziennikarz zamieścił na jednym z portali krótkie i trzeba przyznać (jak na możliwości Internetu) w miarę wyważone i obiektywne streszczenie tego programu. No i zaczęły się tak zwane komentarze. Wiadomo, że portalowe fora dyskusyjne to raj dla frustratów i wszelkiego rodzaju biedaków, którzy nie wiedząc nic - wiedzą najlepiej. I oceniają, oskarżają bez najmniejszych zahamowań. Bezkarne i anonimowo można napisać tu wszystko i cieszyć się w zaciszu swojego ubożutkiego świata, że się komuś dowaliło. Tak też się stało i tym razem. Kilkadziesiąt wpisów: zawiść, jad, złość, frustracja i tylko kilka rozsądnych głosów.

Poczytaliśmy to sobie i zaczęliśmy się zastanawiać. Nie nad samym zjawiskiem, bo tego nie ma co roztrząsać, to jest oczywiste. Zaczęliśmy się zastanawiać, co czujemy czytając te głupoty, jak to wpływa na nas? Złość? Nie. Żal? Na pewno nie. Nienawiść? W żadnym razie!

Zbyszek powiedział – troskę. Obiecał, że rozwinię ten temat w następnym numerze naszego pisma. Ja powiedziałam – współczucie. Naszym celem i sensem przebywania tu na ziemi jest dążenie do rozwoju duchowego, a bogactwo duchowe to bezwarunkowa miłość i akceptacja.

Współczuję, bo przed tymi ludźmi, żyjącymi i myślącymi wyłącznie o materialnej sferze życia, jeszcze daleka daleka droga. Ja uważam, że nie można im pomóc, ale Zbyszek powiedział, że mimo wszystko spróbuje. Ja jeszcze nie mam w sobie aż tyle miłości, ale postanowiłam tę lekcję odrobić jak najlepiej i wykorzystać sytuację dla budowania siebie. Zaakceptować istnienie tych ludzi, myśleć o nich bez niechęci, życzyć im dobrze. Mimo wszystko.

Aleksandra Krajewska-Nowak

**UWAGA! UWAGA!** Moja obecność w Dzień Dobry TVN spowodowana była zbliżającą się emisją odcinka programu *Kossakowski Szósty Zmysł – Ukraina*, z moim skromnym udziałem. W zasadzie o tym mieliśmy mówić, ale... prowadzący przedstawił mnie jako sławnego w latach 90-tych bioenergoterapeutę i zapytał, co teraz u mnie słychać i czym się teraz zajmuję. Oniemiałem. Nie ma cię na pierwszych stronach gazet – nie istniejesz. Spokojnie wyjaśniłem, że rzeczywiście, lata 90-te to były czasy programu w POLSACIE (w pewnym momencie nawet raz w tygodniu), dużych spotkań w największych w Polsce salach (Kongresowa w Warszawie, Ludowa we Wrocławiu, Arena w Poznaniu), tysiące ludzi na spotkaniach w Podkowie. Program owszem w 2000 roku zniknął z Polsatu, ale trwał przez dekadę w TV4, a obecnie regularnie pojawia się w Superstacji,

rozwinął się bardzo TIOPIZ – do ok. 17 tysięcy osób w skali roku, Internet, no i przede wszystkim jestem i pracuję pod tym samym adresem, tak samo, jak 10, 20 i 30 lat temu. Czasu na antenie było bardzo mało, dlatego zdążyłem jedynie w dużym skrócie wyjaśnić, na czym polega moje działanie i przypomnieć, że współpracuję z lekarzami. Na zakończenie prowadzący podał adres mailowy:

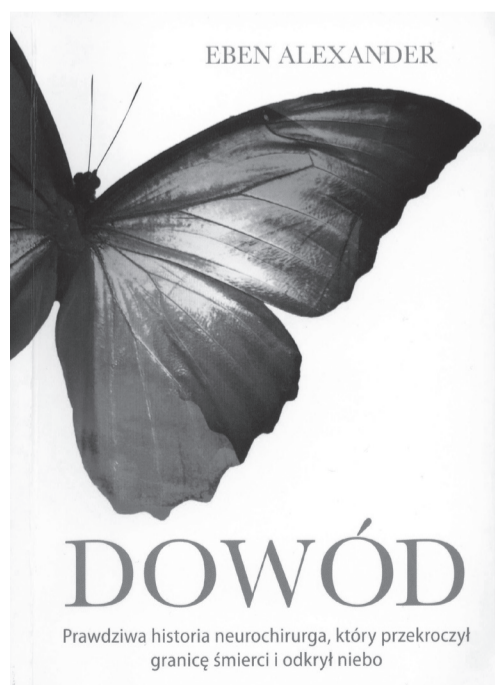
[ddtvn@tvn.pl](mailto:ddtvn@tvn.pl)

i zachęcał do napisania do redakcji.

Ogromne zainteresowanie moją wizytą TVN sprawiło, że dostrzegłem możliwość realizacji spotkań z Państwem poprzez tę stację. To, czy tak się stanie zależy od WAS!

Trudno mówić o sobie, ale to pomaga innym żyć i mieć nadzieję.

Z.N.



Tekst ten jest próbą wytłumaczenia, przedstawienia tematu i zachęcenia Państwa (przy pomocy kilku cytatów z książki) do zagłębienia się w opis doświadczeń tego wybitnego naukowca. Warto to przeżyć, a przy okazji wyjaśnić sobie sprawy skomplikowane w sposób prosty i skuteczny.

Escherichia coli, lepiej znana jest jako pałeczka okrężnicy. Jej wiek określa się na trzy do czterech miliardów lat. Rozmnaża się bezpłciowo, przez monotomię (przez podział na dwie części). Pobiera z otoczenia substancje odżywcze, zwykle od innych komórek, które atakuje, a następnie wchłania.

To właśnie ta bakteria zaatakowała mózg Ebena Alexandra - profesora medycyny, wykładowcy Harvardu, wybitnego neurochirurga. Kora mózgowa została zniszczona, zapadł w śpiączkę, która trwała siedem dni. Kiedy się wybudził, postanowił opisać, co się z nim działo w czasie, kiedy jego mózg przestał działać.

Już od pierwszych stron ogarnęła mnie jakaś nieokreślona ekscytacja, tak jakby Autor, poza napisaną przez siebie treścią,

chciał przekazać mi coś jeszcze, coś, co nie mieściło się w słowach. Myślę, że to mu się udało.

Zdanie: „Z wyższych wymiarów można dotrzeć do każdego czasu oraz miejsca w naszym świecie” – wyjaśnia prosto, co to jest prekognicja. Trudno sobie to wyobrazić, ale Autor dokonał niemożliwego z punktu widzenia czasu, którego jak wiemy nie można cofnąć. Okazuje się, że nasz świat jest jak książka, w każdej chwili możemy zajrzeć na każdą stronę. Jest to całkowicie zbieżne z moimi poglądami, które pozwoliły mi dwadzieścia lat temu przeprowadzić, pod czujnym okiem grupy naukowców, szereg eksperymentów z psychometrii archeologicznej. W wyniku tych działań powstała znana Państwu doskonale książka „Ocean Czasu”.

Określenie bezczasowości Autor dla lepszego zrozumienia przedstawia używając porównania, do tego, jak funkcjonujemy w czasie snu: „Możecie znajdować się w jednym fragmencie snu i jednocześnie wiedzieć, co się stanie za chwilę, mimo że jeszcze tego nie przeżyliście.”

Każdy człowiek zastanawiający się, czy istnieje coś poza tym światem, prędzej lub później zada sobie pytanie, dlaczego w takim razie nasze możliwości są ograniczone i nie mamy dostępu do wyższych światów. „Mózg samodzielnie nie wytwarza świadomości, odfiltrowując z zalewu danych, pozwalając nam przebywać tu i teraz znacznie efektywniej.” – twierdzi Alexander i wyjaśnia to ograniczenie bardzo prosto: „Gdybyśmy teraz wiedzieli zbyt wiele o krainie ducha, mielibyśmy jeszcze większe kłopoty z odnajdywaniem drogi w naszym życiu na ziemi.” To wyjaśnienie do mnie trafiło.

Mamy ochotę zapytać, dlaczego odpowiedź jest tak prosta? Autor wyjaśnia: „fizyczna strona wszechświata jest jak pyłek w porównaniu z jego niewidzialną duchową stroną”. To oznacza, że cała wielkość, mądrość i możliwości wszechświata, który znamy, jest niczym pyłek w porównaniu z tym Światem, w którym przez chwilę przebywał Autor.

Bardzo trudno przedstawić coś, czego nawet nie możemy sobie wyobrazić, dlatego Autor posługuje się przykładem: „W tej chwili wszelkie próby podzielenia” (c.d. na stronie 4)

Ta książka zastępuje wiele innych o podobnej tematyce, posiada ogromny ładunek emocjonalny, w czystej i komunikatywnej formie.

**SAME DOBRE WIADOMOŚCI !!!**

Od: Andrzej Mularczyk  
 Temat: **W sprawie działalności Zbyszka Nowaka - bioenergoterapeuty**  
 Data: 16 maja 2013 11:18:13 GMT+02:00  
 Do: ddtvn@tvn.pl

Anonimowa nieprawda i bezpodstawne oszczerstwo to przejaw słabości i dowód frustracji. Prawdziwa odwaga, to napisać kilka miłych słów i podpisać się z imienia i nazwiska. Tak, jak to zrobił mój zacny Przyjaciel.

Piszę do Was, bo od wielu lat stykam się z bohaterem Waszego programu. Najpierw wpadła mi w ręce jego książka "Ocean czasu", która uzmysłowiła mi, że wszyscy jesteśmy ogniwem w łańcuchu przepływu energii. Jako pisarz głoszę, że każdy ma swoją tajemnicę a ja chciałem poznać człowieka, który odkrył w swoim życiu dar dzielenia się z innymi swoją pozytywną energią. Niebawem miałem ku temu okazję: na początku lat 90-tych w trakcie realizacji serialu "DOM" reżyser Jan Łomnicki wyładował z silnym krwawieniem na oddziale otolaryngologicznym.  
 Rokowania: minimum dziesięć dni pobytu w szpitalu. To pociągało za sobą przerwę w realizacji filmu i ogromne koszty, co w konsekwencji groziło rezygnacją z dalszej realizacji filmu.  
 Wówczas z Jerzym Janickim - współscenarzystą serialu - poprosiliśmy Zbyszka Nowaka o pomoc. Przyjechał w nocy do szpitala na Banacha - i już nazajutrz rano Jan Łomnicki zjawił się na planie w FSO na Żeraniu.  
 Choć nadal nie zgłębiłem do końca tajemnicy daru Zbyszka Nowaka, to często z niego korzystam. Trzeciego Maja wyjechałem w teren i tam dopadły mnie nagle wściekle bolesne newralgiczne skurcze w nodze, które przez dobę nie pozwalały mi ani chodzić, ani spać ani przestać krzyżeć. Ból przypominał przyżeganie rozpalonym żelazem. Zdołowany zadzwoniłem do Zbyszka Nowaka i "zgłosiłem awarię". Grono świadków-niedowiarków patrzyło na mnie z politowaniem jak na kogoś, kto oczekuje cudu. Wszystko się zmieniło, gdy po dziesięciu minutach nerwoból CAŁKOWICIE ustał CA. Jakież było zaskoczenie świadków moich cierpień!  
 Wszak Podkowa Leśna, gdzie przebywał Nowak, była oddalona o 130 kilometrów!  
 Mnie to nie zaskoczyło: wszak wszyscy jesteśmy zanurzeni w oceanie czasu. Tylko że niektórzy wiedzą skąd i dokąd płyną.  
 Zbyszek Nowak jest właśnie kimś takim.  
 Pozdrawiam - ANDRZEJ MULARCZYK



B.M. Szanowny Panie Zbyszku nie mam co za wiele pisać jeśli chodzi o moje dolegliwości bo te, choroby, o których pisałam minęły. Przestały mnie boleć kości (plecy), ustąpiły bóle brzucha po jedzeniu, nie mam problemów z kamieniem w nerce, mniejsze mam napady lęku.

B.G. Panie Zbyszku wchłonęły się guzki na tarczycy, wynik jest dobry. Bardzo Panu dziękuję.

F.L. Panie Zbyszku te zgrubienia duże na prawym ramieniu i na lewej łopatce, tak jak niedawno się wypowiadałam przez mikrofon na spotkaniu, zginęły całkowicie, bardzo dziękuję jeszcze raz.

J.J. Panie Zbyszku byłam we wrześniu przywiozłam butelkę ze zdjęciem męża, jest alkoholiczkiem. Od września nie pije, nie ma nawrotów, jest spokojny. Bardzo dziękuję za męża. A ja dziękuję że nie piję 11 lat. Mam nadzieję że Pan Zbyszek zabierze moje choroby. Zostawiam je na kartce.

M.C. Chciałam Pana poinformować że po 4 spotkaniach z Panem czułam się podbudowana i silna do życia. Leżałam w szpitalu w Rzeszowie, miałam robione wszystkie badania w kierunku nowotworowym, a jednak wyniki badań po biopsji guza z płuc i tarczycy nie wykazało żadnych zmian nowotworowych tylko zwłóknienia. Dzięki Panu czuję się lepiej ale są takie dni kiedy mam duszności, jest mi ciężko, ale zaraz pomyślę sobie o Pana pozytywnej energii i czytam wtedy pisaną przez Pana książkę. Chcę się podzielić dobrą informacją po 9 miesiącach robiłam sobie zdjęcie płuc, i nic nie wykazało że to jest „sarkoidoza”, tylko wzmożenie rysunku zrębu około skrzelowego, pola płucne bez zmian ogniskowych. Chciałam Panu bardzo gorąco i serdecznie podziękować z całego serca za wsparcie i pozytywną energię. Zwracam się z prośbą o dalszą opiekę.

M.R. Panie Zbyszku od kiedy korzystam z pana pomocy poprzez TIOPZ mój stan zdrowia uległ zdecydowanej poprawie z czego jestem bardzo zadowolony. Niektóre dolegliwości ustąpiły całkowicie nawet te których nie wymieniłem. Natomiast borykam się jeszcze z tymi dolegliwościami które wymieniłem i co w niektórych już nastąpiła poprawa. Jestem przekonany iż dalsze leczenie poprzez TIOPZ przyniesie dalszą poprawę mojego stanu zdrowia.

M.M. Lekarz stwierdził że depresji nie widzi.

M.T. Ustąpiły bóle stawu biodrowego. Dziękuję.

N.K. Dziękuję. Ostatnim razem napisałam że nie ma szans żebym spełniła swoje marzenia a jednak! Już 25 marca zobaczę swojego idola na żywo. A mój tata wygrywa w rajdach! Jestem z niego dumna. Jeszcze raz dziękuję.

N.M. Jest też sukces! Mam brak ochoty na słodycze z czego się bardzo cieszę. To dzięki Panu i pańskiej pozytywnej energii za którą bardzo dziękuję i proszę o dalszą opiekę i pozytywną energię. Dziękuję!

O.B. Cieszę się – czuję się zdrowa. Dziękuję za dotychczasową pomoc, wszystko co w życiu osiągnęłam wiem, że było to z Pana udziałem.

S.W. Panie Zbyszku! Po ostatnim indywidualnym spotkaniu, przestał boleć mnie pośladek na którym już nie mogłam siedzieć. W tym samym dniu dolegliwości ustąpiły. Z całego serca dziękuję.

S.M. Panie Zbyszku! Ciśnienie się normuje, jestem u Pana w TIOPZ. W niedzielę upadłam na dwa kolana na śliskiej drodze. Przykładałam wodą, już trochę mniej bolał ale prawe kolano boli przy wchodzeniu po schodach.

S.B. Witam gorąco Panie Zbyszku. Dawno nie pisałam, ale u mamy ze zdrowiem wszystko w porządku. Jest po różnych badaniach i jest ok. Jest na diecie – cukier w normie. Badanie piersi (USG) – jest dobre. Ciśnienie w normie.

S.K. Panie Zbyszku, 10-15 lat temu moja mama była na spotkaniu z Panem w Podkowie Leśnej, zabrała wtedy ze sobą moje zdjęcie do Pana, ponieważ często bolała mnie głowa. Po wizycie u Pana mojej mamy bóle głowy ustąpiły. Bardzo proszę o kolejną pańską opiekę przez zdjęcie wierzę w to że i tym razem dolegliwości ustąpią. Bardzo serdecznie Pana pozdrawiam i z góry dziękuję za pomoc i opiekę.

S.M. panie Zbyszku przekazaną informację aby okłady wykonywać w godz. Parzystych przyniosły natychmiastowy efekt, bóle ręki i barku natychmiast ustąpiły. Bardzo proszę o obniżenie cholesterolu który jest podwyższony nie tylko z błędów żywieniowych lecz usunięta tarczyca robi spustoszenie w moim organizmie.

S.M. Drogi Panie Zbyszku! Jakiś czas temu pisałam do Pana w sprawie mojego trądziku. Ten wstydlivy i uporny problem wydawał się nasilać i nie ustępować. Przyszłam z nim do Pana z nadzieją w sercu, że weście uwolnią mnie Pan od tego jakże upartego problemu. Kilka tygodni później zauważyłam dość wyraźną poprawę. Nie spoczywając na laurach dalej korzystałam z Pana wsparcia. Jak dzisiaj widać problem powoli ustępuje. Teraz zrodził się nowy problem – wada wzroku. Wraz z bieżącym

czasem pogarsza się wada. Bardzo proszę o pomoc. Wiem że wyniki nie będą od razu zadowalające ale z konsekwencją i upływem czasu będzie można zobaczyć prawdziwe efekty naszej współpracy... Bardzo dziękuję.

W.B. Guz maleje. Ciśnienie w oku stabilizuje się, na razie jest w normie oko lewe 16, oko prawe 17 to wyniki ostatniego badania. Jest fajnie!!! Dzięki.

Z.M. Miałem wylew krwi do oka. Bardzo przykra sprawa. Położyłem tego samego dnia trzy razy płatki nasączone wodą naenergetyzowaną i następnego dnia nie ma wylewu! Miałem małą narośl na czaszce wystarczyło położyć dwa razy płatki poprzedniego i następnego dnia po narośli nie ma śladu.

**p o m o c @ n o w a k . p l**

@ Witam, jestem z Kielc - mam 28 lat. Jestem szczęśliwą mężatką od 4 lat - od tylu też staraliśmy się o dziecko. Jeździliśmy do najlepszych lekarzy i najnowszych klinik: Łódź, Warszawa...

Rozpoznanie - mąż miał za słabe plemniki. Profesor Radwan z Łodzi stwierdził, że inseminacja nie da rady - najlepiej by było in vitro spróbować, ale wiadomo ... Mama męża namówiła nas na wyjazd i kontakt z Panem. Pojechaliśmy do Krakowa. Jedno spotkanie męża indywidualne (PAN OD RAZU WIEDZIAŁ, ŻE PROBLEM Z KRAŻENIEM, "MUSIMY POBUDZIĆ KRAŻENIE I WSZYSTKO") Poklepał pan go bardzo mocno po całym ciele, aż cała sala się oglądała. Mój mąż ma prawie dwa metry - to było po czym klepać :)))))) i 2 spotkania zbiorowe. Codziennie o 22 mieliśmy kontakt mentalny poprzez kalendarz. Po 2-óch spotkaniach zrobiłam test - POZYTYWNY--- CIAŻA-- Mamy 3 miesięczną córunię Julię! Jak to piszę, to ciarki mnie przechodzą i jesteśmy bardzo wdzięczni Panu. Pozdrawiam z całego serca.

@ Witaj Zbyszku. Jestem już po wizycie u lekarza. Zdjęcie rentgenowskie wykazało: węzły chłonne w normie, wnęki płucne w normie, poprawa mięszu płucnego - diagnoza - choroba się cofa. Jestem bardzo szczęśliwa. Dzięki, wielkie dzięki. Mam już pewność, że dalszy kontakt sprawi całkowity powrót do zdrowia.

@ „W niedzielę 17 marca połamały mnie korzonki. Nie wiem dokładnie, od kiedy została klientką Pana Nowaka, ale nie uwierzysz mi, że WE WTOREK korzonki zniknęły bez śladu. Niewiarygodne. To przypisuję rzeczywistości „uzdrawiającym” siłom Pana Nowaka.”Drogi Zbyszku, no właśnie WE WTOREK oddałam zdjęcie Sabiny pod opiekę przez TIOPZ !

@ Nastąpiła znaczna poprawa mojego zdrowia...mam dobre wyniki krwi, nie mam anemii i mam dużo więcej energii...wirus HPV się uspokoił i nie daje jak na razie objawów, ale proszę o wsparcie energetyczne w leczeniu nawracającej kandydozy.

@ To niesamowite, po wysłaniu do Pana prośby o wsparcie i pomoc, moja żona na drugi lub trzeci dzień dzieli się ze mną wiadomością: Pan Zbyszek zadziałał, dostałam dużą dawkę ŻŁOTEJ ENERGII, poczułam się zdrowsza i ustąpiły mi bóle. Wielka radość w domu i wielkie, wielkie dzięki. Jestem wierzący i stale modlę się o zdrowie mojej żony, ale również modle się o Pana zdrowie, by jak najdłużej służyło Panu. Wiem również, że kontakt z Pana energią jest niezbędny i dlatego nieprzerwanie od kilku miesięcy korzysta z opieki mając nadzieje, że już niedługo będzie miała siłę osobiście Pana odwiedzić. Co parę dni jednak bóle wracają i traci siły, dlatego też gorąco proszę o dalszą pomoc.

@ Dziękuję bardzo za dotychczasową pomoc energetyczną dla kuzyna, który po przebytej ostatnio operacji guza wątroby, dochodzi do zdrowia. Dzięki Pana wsparciu energetycznemu, jest znacznie silniejszy psychicznie niż jeszcze 4 miesiące temu, dlatego też przeżył ostatnią operację, której miał nie przeżyć jak wyrokovali lekarze, gdyż był tak osłabiony po 6 seriach chemioterapii. Jeszcze raz dziękuję i proszę o dalszą opiekę energetyczną.

@ Dziękuję w imieniu siostry za wsparcie energetyczne, które sukcesywnie buduje tak upragnione zdrowie. Nadciśnienie powoli wraca do normy, nie ma już tak drastycznych skoków jak poprzednio. Proszę o dalszą pomoc energetyczną.

@ Bardzo mnie cieszy znaczna poprawa funkcjonowania wątroby i trzustki, które po wielu latach problemów zaczynają pięknie pracować. Pierwsze oznaki poprawy są też ze strony kręgosłupa, wierzę że w swoim czasie efekty będą równie okazałe, jak w przypadku wątroby i trzustki. Dziękuję za dotychczasowe wsparcie energetyczne i proszę o dalsze działanie.

@ Witam szanowny panie Zbyszku, byliśmy u pana w Podkowie - super wypoczynek, oddałam podczas grupowego spotkania słodycze, odpukać nie wiem jak to się dzieje, ale przestałam jeść słodycze. Wodę pijemy, okłady robimy, mój mąż stwierdził, że czuje się 10 lat młodziej, pozdrawiamy.

# ZE ŚWIATA NAUKI

## SÓL ZABIJA PODSTĘPNIE I SKRYCIE

Nadużywanie soli powoduje rocznie 2,3 mln zgonów, których bezpośrednią przyczyną są zawały serca i udary mózgu - poinformowano podczas kongresu kardiologów w Nowym Orleanie.

Autorzy raportu, specjaliści Harvard University, podkreślali, że tak duża liczba zgonów związana jest wyłącznie ze spożyciem nadmiernej ilości soli. Wskazuje na to analiza 247 badań, jakie przeprowadzono w 50 krajach wśród dorosłej ludności - mówiono w trakcie obrad Amerykańskiego Towarzystwa Kardiologicznego (AHA).

Specjaliści powołując się na te badania przekonywali, że sól jest równie groźna dla zdrowia jak nadużywanie cukru i tłuszczu. Powoduje nadciśnienie tętnicze krwi, które z kolei napędza rozwój chorób sercowo-naczyniowych.

40 proc. zgonów związanych z nadużywaniem soli - spośród 2,3 mln, do jakich co roku dochodzi na świecie - zdarza się u osób przed 70. rokiem życia. Aż dwie trzecie z nich obejmuje mężczyzn. Najczęściej umierają oni na zawał serca (42 proc. zgonów) oraz udar mózgu (41 proc.).

Do największej liczby zgonów związanych z nadużywaniem soli dochodzi na Ukrainie. Ocenia się, że co roku umiera tam z tego powodu 2 tys. osób na 1 mln mieszkańców. Najmniej zgonów wywołanych nadmiernym spożyciem soli odnotowuje się w Katarze i Kenii.

Światowa Organizacja Zdrowia zaleca, żeby nie spożywać więcej niż 5 g soli dziennie, czyli tyle, ile zawiera jedna płaska łyżeczka do herbaty. Aż 99 proc. ludności na świecie te normy jednak przekracza.

Jeszcze bardziej restrykcyjne są zalecenia amerykańskich specjalistów: ich zdaniem spożycie nie powinno przekraczać 2,3 g na dobę. Osobom po 50. roku życia, a także cierpiącym na choroby przewlekłe, zalecają nawet, by zmniejszyć dzienną dawkę soli do zaledwie 1,5 g.

W Polsce przekraczane są nawet mniej restrykcyjne normy WHO. Z raportu opublikowanego w 2012 r. przez SGGW w Warszawie wynika, że przeciętny Polak codziennie spożywa aż 7,63 g soli dodanej, czyli takiej, która zużywana jest w domach do solenia i przygotowywania potraw. Faktyczne spożycie soli w naszym kraju jest jednak jeszcze większe.

Z najbardziej miarodajnych badań, polegających na dobowym pomiarze wydzielanego w moczu sodu, wynika, że przeciętny Polak spożywa 10 g soli na dobę - mówi prof. Krystyna Widecka, prezes Polskiego Towarzystwa Nadciśnienia Tętniczego.

## NOWOTWÓR TO GRZYB..... ULECZALNY!

Specjalista w onkologii (leczenie guzów), cukrzycy i zaburzeniach metabolizmu, Włoch, dr. Simoncini to prawdziwy lekarz, starający się odkryć prawdę. Nie papuguje oficjalnej wersji tego, co lekarze powinni robić i myśleć. Okazał się wyjątkowo krytyczny wobec establishmentu medycznego, gdyż bada 'zabiegi' bezzużyteczne w leczeniu epidemii raka. Frustracja i smutek doprowadziły go do poszukiwania nowych metod zrozumienia i leczenia tej wyniszczającej choroby. Rozpoczął z otwartym umysłem, nieskażonym sztywnymi założeniami napędzanymi i wmawianymi przez 'medycynę' i 'naukę' głównego nurtu. Simoncini zrozumiał, że wszystkie nowotwory funkcjonują jednakowo, bez względu na umiejscowienie w organizmie, czy przybraną formę. Zauważył również, że 'guzy' rakowe zawsze są białe.

### Candida też jest biała

Simoncini zrozumiał, że uważana przez medycynę głównego nurtu za szalejący rozrost komórek narośl nowotworowa, faktycznie jest produktem systemu immunologicznego, komórkami dla ochrony organizmu przed atakiem candidy. Normalnie system immunologiczny utrzymuje candidę w ryzach, ale gdy osłabnie, candida rozrasta się i buduje 'kolonię'. Penetruje organ, a system immunologiczny musi zareagować, budując barierę ochronną, nazywaną nowotworem. Mówi się, że przechodzenie raka do innej części organizmu wywołują komórki 'złośliwe', uciekające ze swojej 'siedziby'. Zaś wg Simonciniego, przerzuty raka wywołane są grzybem candida uciekającym ze swojego miejsca.

Oslabiona odporność pozwala rakowi pokazać się, o czym mówi od lat w swoich książkach. Kiedy funkcjonuje właściwie, radzi sobie z problemem, utrzymuje candidę pod kontrolą.

### Chemioterapia

Można tu dodać radiację. Chemioterapia to trucizna zaprojektowana na zabijanie komórek. Celem 'leczenia' raka jest otrucie ofiary i nadzieja, że zdązysz zabić komórki rakowe zanim zabijesz wystarczającą ilość zdrowych komórek, by zabić pacjenta. Trująca chemioterapia zabija również komórki odpornościowe, a candida żyje nadal. Zniszczony system odpornościowy nie może skutecznie zareagować na candidę, przejmuje części organizmu, by rozpocząć proces od nowa, przenosząc raka. Nawet u pozornie wyleczonego operacją i chemioterapią, po zapewnieniach, że wszystko w porządku. To tylko kwestia czasu: chemioterapia zabija ludzi, których ma rzekomo leczyć, niszczy system, który musi działać, żeby być zdrowym i silnym, jeśli mamy wyzdrowieć.

Wykrywszy, że rak jest infekcją grzybiczną, Simoncini rozpoczął poszukiwania, co zabiłoby grzyba i usunęło raka. Odkrył, że leki antygrzybiczne nie działają, gdyż grzyb szybko ulega mutacji, by się bronić, a nawet karmi się lekami przepisany przeciw niemu. Simoncini odkrył wodorowęglan sodu / sodę oczyszczoną, główny składnik proszku do pieczenia (ostrzeżenie: proszek do pieczenia ma dodatkowe składniki). Soda to niszczyciel grzyba, candida nie może się do niej 'przystosować'. Pacjent przyjmuje sodę doustnie i przez endoskop (długa, cienka rurka, używana do oglądania wnętrza organizmu bez chirurgii). To umożliwia ułożenie sody dokładnie w miejscu raka – grzyba. Egipcjanie wiedzieli o leczniczych właściwościach antygrzybiczych tej substancji, indyjskie książki sprzed tysięcy lat zalecały w leczeniu raka zasadę o silnym działaniu.

W 1983 r. Simoncini leczył Gennaro Sangermano, któremu dano kilka miesięcy życia z rakiem płuc. Kilka miesięcy później wrócił do zdrowia i raka zniszczono. Było więcej

sukcesów i Simoncini przedstawił swoje odkrycia włoskiemu ministerstwu zdrowia, licząc na pozwolenie na przeprowadzenie badań, żeby wykazać, że to działa. Władze zignorowały jego udokumentowaną pracę i zakazały mu stosować niezatwierdzone metody. Poddano go wścieklej kampanii medialnej ośmieszania i potępienia, uwięziono na 3 lata za spowodowanie śmierci leczonych przez niego pacjentów. Establishment medyczny powiedział, że jego twierdzenia o sodzie były szalone i niebezpieczne.

Cały czas miliony ludzi umierały na raka, bez możliwości skutecznego leczenia. Simoncini nie poddaje się, pokazuje swoje prace w Internecie i na wystąpieniach publicznych. Usłyszałem o nim od Mike'a Lamberta z Sheen Clinic, miał tam prelekcję, kiedy byłem w USA. Wiem, że ma niezwykle sukcesy w dramatycznej redukcji i usuwaniu raka nawet w późnych stadiach, używając sody. W niektórych przypadkach wymaga to miesięcy leczenia, ale w innych, takich jak rak piersi, gdzie guz jest łatwo dostępny, nawet tylko dni.

### Ludzie leczą się sami pod nadzorem Simonciniego

Że rak jest grzybem, napisałem w artykule o odkryciach dwóch brytyjskich naukowców: prof. Gerry Pottera z Cancer Drug Discovery Group i prof. Dana Burke. Wg ich badań, komórki rakowe mają unikalną 'biocechę', której nie mają normalne komórki: enzym CYP1B. Enzymy to białka przyspieszające reakcje chemiczne. CYP1B1 zmienia strukturę chemiczną tzw. salvestroli, naturalnych molekuł antyrakowych, występujących w wielu owocach i warzywach. Zmiana chemiczna zamienia salvestrole na czynnik zabijający komórki rakowe, nie szkodząc zdrowym komórkom.

CYP1B1 występuje tylko w komórkach rakowych i wchodzi w reakcje z salvestrolami z owoców i warzyw, tworzy substancję chemiczną, która zabija wyłącznie komórki rakowe. Ale tu jest sedno sprawy: rak jest grzybem. Salvestrole to naturalny system obronny przeciw atakom grzybicznym, znajdujący się w owocach i warzywach, podatnych na szkody wywoływane grzybami (truskawki, jagody, maliny, winogrona, jabłka, gruszki, warzywa zielone zwłaszcza brokuły i z rodziny kapustnych, karczochy, czerwona i zielona papryka, awokado, rzeżucha, szparagi, bakłażan). Jeśli spożywasz dużo chemizowanej żywności, nieważne ile zjesz salvestroli, nie uaktywnią się jako czynnik niszczący raka.

Należy zrozumieć pewne zasady odnośnie chemii ludzkiego organizmu. Współczesne odżywianie ze zwiększoną ilością cukru, mięsa, zboża, alkoholu i napojów gazowanych, wytwarza w organizmie odczyn kwasowy, sprzyjający rozwojowi mikrobow i grzybow. Te choroby nie tolerują odczynu alkalicznego. Ponieważ candida nie toleruje środowiska zasadowego, poprzez odpowiednią terapię może zostać łatwo, całkowicie i szybko usunięta z organizmu.

Na skali pH, 1 to wysoka kwasowość (bateria samochodowa), 7 neutralność, a 14 wysoka zasadowość (ług). Układ krwionośny i system limfatyczny są lekko kwasowe (6 do 6,5), ale żeby zniszczyć candidę musi być 7,5 do 8,0. Zmianę pH można zrobić łatwo sodą oczyszczoną. Ponieważ candida kocha cukier i może strawić aż 16 razy większą ilość pożywienia niż potrzebuje jedna komórka, cukier jest nośnikiem sody. Zalecane źródła cukru (glukozy) to miód, melasy lub syrop z trzciny cukrowej (syrop naleśnikowy).

### Leczenie

1. Profilaktyka – uniemożliwienie zgromadzenia się candidy w takiej ilości, żeby spowodowała problem raka.

Rozpuścić 1 łyżeczkę sody w filiżance ciepłej wody. Pić 2 razy dziennie przez 3 dni, żeby odkwasić organizm. Dziesięć dni przerwy i powtórzyć 3-dniowy cykl. Ze względu na niezbyt przyjemny smak, można stosować suchą sodę, wstrzymać oddech i popić ciepłą wodą.

2. Zatrzymanie i usunięcie infekcji candidą (cysta lub guz nowotworowy).

Kiedy candida opanowała system odpornościowy do takiego stopnia, że utworzyła się cysta lub guz, grzyb candidy potrzebuje dużą ilość pożywienia. Wtedy do sody dodaje się miód, melasę lub syrop trzcinowy, które candida szybko wchłania razem z sodą.

Rozpuścić 1 łyżeczkę miodu i 1 łyżeczkę sody w filiżance ciepłej wody. Pić 2 razy dziennie co najmniej przez 10 dni, lub zależnie od tolerancji organizmu. Krew i limfa muszą zmienić się na lekko alkaliczne przez taki okres, żeby zniszczyć grzyb candida. Kiedy to się stanie, cysta / guz znika.

W przypadku poważnego problemu nowotworowego, stosować miksturę łyżeczki miodu z łyżeczką sody tak często każdego dnia, żeby organizm mógł zabić ogromną kolonię candidy. Nie ma żadnych skutków ubocznych oprócz biegunki. W tym przypadku zmniejszyć częstość stosowania mikstury miód / soda.

Od jakiegoś czasu krąży informacja o syropie klonowym gotowanym z sodą. Dr Simoncini w niedawnym wywiadzie z George Noory powiedział, że terapia syrop klonowy / soda jest oszustwem rozpoczętym w USA i nie działa na candidę. Gotowanie tych składników daje inną substancję i soda nie odnosi skutków w leczeniu candidy.

W celu sprawdzenia alkaliczności śliny stosuje się papierki lakmusowe, do nabycia w aptekach. Papierek przybiera kolor różowy do czerwonego w przypadku odczynu kwasowego, i jasny do ciemnego niebieskiego w środowisku zasadowym.

Na zakończenie: wszystkie nowotwory są infekcjami candidy. Można ją zabić łatwo i tanio. W przypadku zaawansowanego raka, może wystąpić duże zniszczenie organu, czyniąc go nieprawdopodobnym do odzyskania, nawet jeśli usunie się candidę. Niektórzy mówią, że ta terapia nie jest skuteczna w ich przypadku. Możliwym tego powodem jest to, że nie zmienili odczynu organizmu do odpowiedniego poziomu zasadowości, żeby skutecznie zniszczyć candidę, i nie zmienili diety żeby zmniejszyć kwasowość i utrzymać odczyn zasadowy w organizmie.

Jak sprawdzić candidę?

1. Wieczorem postaw obok łóżka pół szklanki wody.

2. Po obudzeniu natychmiast wypluj do wody w szklance to co masz w ustach, nie zbieraj śliny, wypluj tylko to co masz, nawet najmniejszą ilość.

3. Pozostaw na 15 min, potem delikatnie zakręć wodą w szklance.

4. Jeśli plwocina zostanie na powierzchni, jesteś OK.

5. Mętna woda znaczy wskaźnik jest pozytywny.

6. Trzymaj szklankę pod światło. Jeśli woda jest mętna i plwocina dostała 'nogi' schodzące wodą w dół, masz zaburzoną równowagę candidy. Należy odkwasić organizm.

Greg O'Neill 7.2.2012, Patrick H. Bellringer 8.2.2012. UWAGA ! Materiał pochodzi z Internetu, dzięki uprzejmości zaprzyjaźnionej grupy farmaceutów, stale szukających nowych informacji i rozwiązań. Wydał nam się ciekawy i inspirujący. Jeśli przeprowadzicie ten test i będziecie mieli własne doświadczenia lub opinie, napiszcie do nas o tym koniecznie. (redakcja)

## O "DOWODZIE" c.d.

się tą wiedzą przypominają wysiłki szympansa, który na jeden dzień staje się człowiekiem, poznaje wszystkie wspaniałe wytwory ludzkiego umysłu, a potem wraca do kolegów szympanców i próbuje im opowiedzieć, jak to jest władać kilkoma językami romańskimi, stosować rachunek różniczkowy i zdawać sobie sprawę z bezkresu wszechświata."

Kontakt werbalny to działanie świadomości opartej o doznania, które dostarczają nam zmysły. Kontakt niewerbalny jest pozazmysłowy, można również powiedzieć mentalny, właśnie w ten sposób Autor porozumiewał się i otrzymywał informacje. „Gdy tylko pojawiła się w moim umyśle jakieś pytanie, jednocześnie otrzymywałem na nie odpowiedź, co więcej, odpowiedzi te nie były zwykłymi „tak” i „nie”. Przypominały raczej strzeliste gmachy pojęć, fascynujące struktury żywej myśli, których stopień złożoności odpowiadał miastom.”

Wniknięcie do bezmiaru świata duchowego pozwoliło Autorowi odnotować ciekawą obserwację, że: „**Po wszechświecie są rozrzucone niewielkie cząstki zła, lecz łączna jego ilość jest raczej jak ziarno piasku na ogromnej plaży.**” Jakże to pocieszające.

Życie na ziemi daje możliwości wyboru, dlatego mamy wolną wolę, wybieramy między dobrem i złem, między wzrostem a upadkiem. Wzrost ducha to największe bogactwo, które zabieramy ze sobą odchodząc z tego świata. Wszystko inne pozostaje, duch zaś rośnie w miłości, szacunku do siebie i do świata; do wszelkiego stworzenia. To dlatego mamy wolną wolę, bo mamy możliwość wyboru.

## WAŻNE PYTANIE !!!

### Jak to działa na odległość?

Jesteśmy z natury nieufni i sceptycznie nastawieni do tego, czego nie można dotknąć, obliczyć, albo sprawdzić. I bardzo dobrze. To jest normalne. Tak powinno być.

W rozmowie z osobami, które niewiele wiedzą o bioenergoterapii najczęściej natrafiam na takie zdanie: „Mogę jeszcze zrozumieć działanie bezpośrednie, przekazywanie energii przez dotyk, ale na odległość, przez zdjęcie – to już jest nie do pojęcia”.

Niełatwo to wyjaśnić w sposób, jakiego Państwo oczekujecie, czyli za pomocą dostępnego nam nazewnictwa. Ale spróbujmy.

Umiemy sobie już wyobrazić działanie różnego rodzaju nadajników i odbiorników. Fale radiowe, częstotliwość i skalę tej częstotliwości umożliwiającą przekaz na dowolną odległość.

Idąc tym tropem wyobraźmy sobie, że ja jestem takim odbiornikiem i nadajnikiem jednocześnie. Tyle tylko, że bardzo czułym. Mając zdjęcie, na którym zapisana jest częstotliwość pracy organizmu w całości, ale też każdego jego elementu, każdego narządu, każdej komórki z osobna, jestem w stanie „przeczytać” stan zdrowia, określić, co dolega, jakie są przebyte choroby i jakie zagrożenia. To pierwsza część kontaktu.

Teraz pora na moje działanie. Dostrajam się do tych częstotliwości i wysyłam na dowolną odległość takie, które harmonizują wszelkie zakłócenia, zabijają bakterie i pasożyty, a tym samym wzmacniają organizm.

Czy można to udowodnić? Można. Pomijając tysiące dowodów, jakimi są wyniki badań, poprawa stanu zdrowia, odmiana losu, rozwój intelektualny

Walczymy z emocjami i ciemnymi stronami naszego charakteru. Czy uda się nam zwyciężyć? Pokonać blichtr i żądze, zawiść i zazdrość, nienawiść i pychę, złość, fałsz, zwyczajną podłość oraz chamstwo?

Dlatego „**Wolna wola odgrywa kluczową rolę w naszym życiu na ziemi, pozwala nam przenieść się do wyższego bezczasowego wymiaru. Wolna wola pociąga jednak za sobą pewne koszty - utratę lub porzucenie miłości i akceptacji. Miłość i współodczuwanie to coś znacznie potężniejszego niż abstrakcyjne pojęcia. Są realne tworzą osnowę krainy ducha. By powrócić do tej krainy, musimy się do niej upodobnić już teraz mimo, że z trudem poruszamy się po innej rzeczywistości.**”

Alexander stwierdza że: „**Myślenie nie jest domeną mózgu, nasza najprawdziwsza, najgłębsza tożsamość jest zupełnie wolna, nie dba także o tożsamość, ani o pozycję społeczną**”

Wreszcie apeluje: „**powinniśmy robić wszystko, co w naszej mocy, by skontaktować się z tym wspaniałym przejawem naszego istnienia. Zrozumiałem, że stanowią część Boskiej Istoty i że nic – zupełnie nic - nie może mi tego odebrać. Miłość jest bezwarunkowa. To nadrzędna rzeczywistość. Nikt z nas, kto o tym nie wie i nie postępuje według wskazań miłości we wszystkim, co robi, nie jest w stanie precyzyjnie pojąć, kim i czym jesteśmy. W ostatecznym rachunku nikt z nas nie jest sierotą. Nikt z nas nie jest pozbawiony miłości. Każdego z nas bez wyjątku dobrze zna i otacza opieką Stwórca, który kocha nas bardziej niż potrafimy sobie wyobrazić.**”

Fragmenty książki wybrał, i z całego serca zachęca do lektury, Zbyszek Nowak.

## LIST PASTERSKI

**Naprawdę bardzo Państwa zachęcam do uważnego przeczytania lub wysłuchania listu pasterskiego Biskupów Polskich z 5 marca 2013 roku pt.: O zagrożeniach naszej wiary.**

Zgadzam się całkowicie, że „**główne zagrożenie dla chrześcijańskiej wiary stanowią sekty. Społeczna wiedza dotycząca związanego z nimi zagrożenia wciąż jest zbyt mała. Bierze się to m.in. z faktu, że nie wszystkie sekty mają charakter religijnych związków wyznaniowych i często chowają się za sztyldami grup realizujących cele inne niż religijno-kultyczne. Tymczasem w Polsce, według niektórych obliczeń, działa ok. 300 sekt, do których należy od 100 do 300 tys. ludzi, a ich wpływom ulegać może nawet ok. 1 mln osób. Z pewnością do nich trafia część spośród kilkunastu tys. osób.**”

Nie mogę też odmówić racji tezie, „**że jest także inna sfera duchowych zagrożeń, mogących prowadzić do utraty wiary, a nawet stanowić bramę do sekty. Sferę tę można określić ogólnie mianem okultyzmu, czyli doktryny i praktyki opierających się na tajemnej wiedzy i magicznym działaniu. Wyraża się on dziś w uprawianiu magii, wróżbiarstwa, czarów, astrologii i jasnowidztwa, w organizowaniu seansów spirytystycznych, w wie-**

**rze w skuteczność amuletów i talizmanów, w opieraniu się na przepowiedniach i horoskopach. Takie praktyki nie są tylko niewinną zabawą; potwierdza to chociażby fakt, że Polacy wydają na nie rocznie ok. 2 mld złotych, co swoją drogą świadczy, iż stoi za nimi potężny biznes, lansujący też określoną modę na tego rodzaju zachowania.**”

Cieszę się natomiast, że w liście tym znajdziemy takie zdanie: „**Nie chcemy popadać w obsesję zła ani dostrzegać go wszędzie; nie jest też naszym celem określanie jako szatańskie wszystkiego, co wywodzi się spoza kulturowych i religijnych granic chrześcijaństwa; także tego, co wykracza poza zakres nauki Kościoła.**”

Dostrzegam światło w tunelu, szansę, by wreszcie mówiąc o sprawach dla wielu jeszcze nowych i nieznanach, oddzielić to, co naprawdę złe, od tego, co jedynie niezrozumiałe i niedostatecznie jeszcze wyjaśnione.

Cieszę się także, że w całym liście nie znalazłem słowa na temat radiestezji i bioenergoterapii. List pasterski ma w podtytule zdanie: „**do dowolnego wykorzystania duszpasterskiego.**” Zatem jeśli w Waszym kościele padną słowa potępienia na temat bioenergoterapii, to znaczy, że ksiądz owe dowolne wykorzystanie zrozumiał opacznie i dokłada trzy grosze od siebie. (z.n.)

## Noclegi w Podkowie Leśnej

### Willa Alkano

Wolnostojący, całoroczny, nowoczesnie wykończony, przestronny dom jednorodzinny. Pięć pokoi, każdy z łazienką, telewizorem i dostępem do internetu. UWAGA! Posiłki we własnym zakresie. Do dyspozycji w pełni wyposażona, obszerna kuchnia. Duży taras i ogród. Cena 120 złotych za dobę od osoby. Dzieci do lat 4 – bezpłatnie.

### Pensjonat Alicja

Wolnostojący, całoroczny, dwukondygnacyjny, wykończony w drewnie sosnowym, przestronny dom jednorodzinny. 4 pokoje z telewizorem, łazienka na każdym poziomie. UWAGA! Posiłki we własnym zakresie. Do dyspozycji w pełni wyposażona kuchnia oraz jadalnia. Cena 70 złotych od osoby za dobę. Dzieci do lat 4 – bezpłatnie.

Rezerwacje: E-mail: [biuro@nowak.pl](mailto:biuro@nowak.pl) tel./fax 00 48 22 758 92 92.



## TERMINARZ SPOTKAŃ W PODKOWIE LEŚNEJ

### Lipiec '13

poniedziałek	wtorek	środa
01	02	03
08	09	10
15	16	17
22	23	24
29	30	31

### Sierpień '13

poniedziałek	wtorek	środa
05	06	07
12	13	14
19	20	21
26	27	28

Szanowni Państwo, zdarzają się sytuacje, których niepodobna przewidzieć. Dlatego przed przyjazdem proszę o wcześniejszy telefon: 22-758-92-92 i 22-758-92-34. Telefon komórkowy 601-244-903 tylko dla sms-ów.

### WYDAWCA: Firma SUN Marian Zbigniew Nowak

05-807 Podkowa Leśna, ul. Jaśminowa 7

Redaguje: zespół

tel.(22) 758 92 92; 758 92 34

e-mail:[kontakt@nowak.pl](mailto:kontakt@nowak.pl)

[kwantowi.pl](http://kwantowi.pl)

[www.nowak.pl](http://www.nowak.pl)

W cytowanych listach zachowano oryginalny styl, interpunkcję i ortografię.

